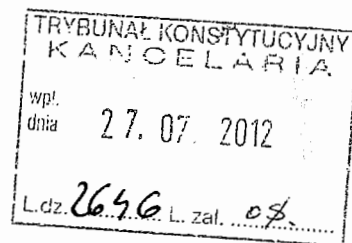


KANCELARIA ADWOKACKA
Adwokat Radosław Dzyr
ul. Brzeska 6, 21-500 Biała Podlaska
tel. 083 342- 59- 08, kom. 503 172 772



Biała Podlaska, dnia 20 lipca 2012 r.

**TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

G sp. z o.o.

ul.

B

adw. Radosław Dzyr – pełnomocnik
(pełnomocnictwo w załączeniu)

SKARGA KONSTYTUCYJNA

Działając na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), w imieniu skarżącej GOBIN sp. z o. o. wnoszę o stwierdzenie, iż zastosowane w niniejszej sprawie:

I.

- art. 636 § 3 w związku z art. 636 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) /dalej: k.p.k./,
- art. 632 pkt 1 w zw. z art. 640 k.p.k.,
- art. 13 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223, z późn. zm.)

w zakresie, w jakim regulacje te prowadzą do obciążenia pokrzywdzonego (oskarżyciela prywatnego) kosztami postępowania oraz do niedopuszczalności zwrotu na jego rzecz należności z tytułu udziału w tym postępowaniu adwokata lub radcy prawnego, ustanowionego w charakterze pełnomocnika, w przypadku uniewinnienia oskarżonego na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. z uwagi na zaistniałą w toku postępowania zmianę normatywną, skutkującą stwierdzeniem okoliczności wyłączających ściganie, wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., zwłaszcza w postaci braku podstaw prawnych oskarżenia, są niezgodne z art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1 i ust. 2, w zw. z art. 2 Konstytucji.

II.

- art. 3 w związku z art. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 133, poz. 767) w zakresie, w jakim uchyla art. 585 k.s.h., stanowiący podstawę oskarżenia w toku postępowania karnego z oskarżenia prywatnego, bez zapewnienia ochrony praw pokrzywdzonego naruszonych przez czyny oskarżonego zabronione uchylonym przepisem ustawy, w tym sądowego dochodzenia zwrotu szkody
- jest niezgodny z: art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1 i ust. 2, art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2 Konstytucji.

III.

Nadto, na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wnoszę o wstrzymanie wykonania orzeczeń zapadłych w sprawie, w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania i opłatach, gdyż uiszczenie należności – wobec braku bieżącej działalności skarżącej - spowoduje nieodwracalny skutek w postaci ogłoszenia jej upadłości.

UZASADNIENIE

I. Wskazanie warunków formalnych wniesienia skargi konstytucyjnej:

a) Wskazane w *petitum* przepisy zostały zastosowane przez sądy w wyrokach:

- Sądu Rejonowego w B z dnia maja 2010 r., sygn. akt ;
- Sądu Okręgowego w L z dnia marca 2012 r., sygn. akt .

b) Skarżąca wyczerpała przewidzianą drogę prawną w zakresie dopuszczalności rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 46 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jest wyrok Sądu Okręgowego w L z dnia marca 2012 r., sygn. akt

(doręczony skarżące w dniu 4 maja 2012 r.). Wobec uchylenia przepisu stanowiącego podstawę oskarżenia, niezasadnym było formułowanie zarzutów kasacyjnych odnoszących się do merytorycznego rozstrzygnięcia sądu, gdyż – w świetle zaistniałego w toku postępowania braku podstawy ścigania - podnoszone uchybienia nie miałyby wpływu na wynik sprawy. Skarżąca wniosła jednak kasację, w której domagała się rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania, po uprzednim wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, dotyczącym zgodności przedmiotowych regulacji z powołanym wzorcem konstytucyjnym. Zarządzeniem z dnia czerwca 2012 r., sygn. akt , odmówiono przyjęcia kasacji do rozpoznania, stwierdzając, iż nie dotyczy bezpośrednio oskarżonej, ale interesów oskarżyciela subsydiarnego, tym samym nie sposób uznać jej za kasację na niekorzyść oskarżonej. Zarządzenie to zostało zaskarżone zażaleniem. Brak jest dotychczas rozstrzygnięcia w tym zakresie.

c) przywołanie stanu faktycznego:

W sprawie o przestępstwo sankcjonowane treścią art. 585 § 1 Kodeksu spółek handlowych, wniesiony został subsydiarny akt oskarżenia, w którym zarzucono oskarżonej,
świadome działanie na szkodę spółki

W ramach aktu oskarżenia sformułowano roszczenie o naprawienie powstałej szkody

Działanie oskarżonej polegało na

W chwili ujawnienia powyższych czynów i rezygnacji oskarżonej z pełnienia funkcji w spółce, skarżąca nie posiadała kapitału pozwalającego na jej dalsze funkcjonowanie.

Wyrokiem sądu I instancji z dnia maja 2010 r., sygn. akt , oskarżona została uniewinniona od zarzucanych jej czynów.

Wyrokiem z dnia października 2010 r., sygn. , sąd odwoławczy umorzył postępowanie w sprawie stwierdzając zaistnienie bezwzględnej przestanki odwoławczej, jaką jest brak skargi uprawnionego oskarżyciela.

Wobec niedopuszczalności kasacji pochodzącej od strony, stwierdzonej postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia sierpnia 2011 r., sygn. , wyrok Sądu Okręgowego został uchylony wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia października 2011 r., (sygn. akt), zapadłym na skutek kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

W okresie miarodajnym dla rozpatrywania wniesionej przez Rzecznika kasacji, nastąpiła zmiana normatywna w postaci uchylecia przez ustawodawcę m.in. treści art. 585 § 1 k.s.h., stanowiącego podstawę ścigania w przedmiotowym postępowaniu. Mocą ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 133, poz. 767) od dnia 13 lipca 2011 r. zarzucany czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, a tym samym nastąpiła depenalizacja czynów popełnionych przez oskarżoną.

W ramach ponownego rozpoznania sprawy sąd odwoławczy wyrokiem z dnia 13 marca 2012 r., sygn. akt [] utrzymał w mocy zaskarżony i uniewinnił oskarżoną, zaś rozstrzygając o kosztach postępowania, obciążył nimi, w oparciu o zakwestionowane przepisy, pokrzywdzonego (oskarżyciela prywatnego).

Wydanie powyższego wyroku stanowiło przesłankę dla sądu pierwszej instancji do zawiadomienia, iż wyrok tego sądu oparty w zakresie kosztów postępowania na art. 632 pkt 1 w zw. z art. 640 k.p.k., stanowi tytuł wykonawczy dla domagania się zwrotu kosztów postępowania przez uniewinnioną oskarżoną.

Wyrok sądu odwoławczego nie zawiera wprawdzie przywołania podstawy prawnej merytorycznego rozstrzygnięcia, jednakże w świetle art. 414§ 1 k.p.k. i zastosowaniu zasady *lex mitior agit*, wobec nowej treści art. 296 Kodeksu karnego, niezależnie od określonego w ustawie limitu znacznej szkody majątkowej, nie jest możliwa inna podstawa rozstrzygnięcia, niż uniewinnienie na podstawie art. 414 k.p.k., przez przyjęcie, iż w rozpoznawanej sprawie zaistniały okoliczności wymienione w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Uchylenie podstawy ścigania i depenalizacja czynów oskarżonej przez ustawodawcę oznacza zatem wykluczenie dochodzenia przez skarżącą swoich praw na drodze postępowania sądowego, gdyż niezależnie od przedstawionych środków dowodowych i podnoszonych uchybień sądów, brak jest podstawy ścigania, przez co zastosowanie znajduje art. 414 § 1 k.p.k. nakazujący uniewinnienie. Jednocześnie na gruncie przepisów o kosztach postępowania, każdy przypadek uniewinnienia traktowany jest jako podstawa do obciążenia oskarżyciela prywatnego kosztami postępowania.

Należy zarazem podkreślić, iż skarżąca podejmując decyzje o zawiadomieniu o popełnienia przestępstwa na szkodę spółki, działając w zaufaniu do państwa i stanowionego przez nie prawa, nie może również obecnie realizować powództwa cywilnego, gdyż roszczenie oparte o treść art. 293 § 1 k.s.h. uległo przedawnieniu w oparciu o art. 297 k.s.h.

- d) wskazanie konstytucyjnych praw skarżącej naruszonych ostatecznym orzeczeniem, opartym na zaskarżonych przepisach:

W ocenie skarżącej naruszone zostały jej konstytucyjne prawo do sądu gwarantowane treścią art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a także prawo własności, jego równej ochrony oraz istota tego prawa, przewidziane odpowiednio w art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji w zw. z art. 2 Konstytucji, zawierającym w swej treści zasady: sprawiedliwości społecznej, lojalności wobec jednostki, zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady poszanowania interesów znajdujących się w toku.

- e) wskazanie sposobu naruszenia powołanych praw konstytucyjnych:

Zastosowane w sprawie przepisy o kosztach procesu, zawierają zasadę, iż odpowiedzialność za jego wynik, w tym również koszty, ponosi strona, która nie zdołała wykazać w nim swoich racji. W przypadku oskarżenia prywatnego, jako uzasadnienie tej zasady wskazuje się ochronę „niesłusznie” oskarżonych oraz zapobieganie występowaniem z aktami oskarżenia o charakterze pieniactwym.

Celem niniejszej skargi nie jest podważanie tej zasady, aczkolwiek nie sposób nie zauważyć istotnej różnicy pomiędzy uniewinnieniem z uwagi na brak dowodów winy na popełnienie przestępstwa

przez sprawcę oraz „uniewinnieniem” w oparciu o art. 414 § 1 k.p.k. z przyczyn określonych w tym przepisie, rozumianym jako wyjątek od zasady umorzenia postępowania.

Przedmiotem zaskarżenia są zatem regulacje odnoszące się do kosztów postępowania, zrównujące „uniewinnienie”, o którym mowa w art. 414 § 1 k.p.k. z uniewinnieniem przez sąd w postępowaniu karnym w oparciu o dowody zgromadzone w sprawie. Regulacje te stanowią zwykłe następstwo uniewinnienia oskarżonego, w ramach ogólnej zasady zobowiązującej do ponoszenia kosztów, bez uwzględnienia sytuacji szczególnego rodzaju „uniewinnienia” przez ustawodawcę, z przyczyn stanowiących zasadniczo oparcie dla umorzenia postępowania. Regulacjom tym należy postawić więc również zarzut pominięcia ustawodawczego w postaci braku uwzględnienia konstytucyjnych praw pokrzywdzonego (oskarżyciela prywatnego) w sytuacji, w której to ustawodawca przesądza o sposobie zakończenia i formie rozstrzygnięcia trwającego postępowania karnego, a zatem z przyczyn niezależnych od pokrzywdzonego. Następstwem wskazanej formy rozstrzygnięcia jest obowiązek ponoszenia przez pokrzywdzonego kosztów postępowania. Zastosowanie wskazanych regulacji prowadzi więc do wtórnej wiktyimizacji pokrzywdzonego, uprzednio pokrzywdzonego już przez popełnione przestępstwo, a następnie przez ustawodawcę zamykającego drogę sądową do dochodzenia przysługujących mu praw w ramach rzetelnego procesu i sprawiedliwego wyroku. Wiktyimizacja ta dotyka pokrzywdzonego szczególnie w świetle obciążenia go kosztami postępowania, na którego wynik i formę zakończenia nie miał wpływu w świetle decyzji ustawodawcy. Ten dodatkowy wymiar szkody, spowodowany mocą decyzji ustawodawcy, kształtującego pozycję pokrzywdzonego w świetle depenalizacji uprzednio zabronionych czynów, nie daje pogodzić się z powołanymi standardami konstytucyjnymi, gwarantującymi ochronę pokrzywdzonego w ramach procesu karnego.

Punktem wyjścia dla oceny stanu prawnego, w którym zapadły orzeczenia naruszające konstytucyjne prawa skarżącej jest zatem treść art. 414 § 1 k.p.k., zawierająca wyjątek od zasady umorzenia postępowania, przewidzianej w tym przepisie. Wyjątek ten nakazuje wydać wyrok uniewinniający, w przypadku stwierdzenia okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2, a zatem również w przypadku, gdy w toku postępowania okaże się, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, iż sprawca nie popełnia przestępstwa. W świetle uchylecia przez ustawodawcę przepisu, który stanowił podstawę prywatnego aktu oskarżenia oczywistym jest, iż popełniony czyn, który jest jedynie częściowo penalizowany w ustawie nowej (dopiero, gdy szkoda przekroczy 200 tys. zł. - *por. art. 296 w zw. z art. 115 § 5 Kodeksu karnego*) nie zawiera znamion czynu zabronionego, zaś jego sprawca nie popełnia przestępstwa.

Ocena ta potwierdzona została w doktrynie prawa karnego przez jednoznaczne stwierdzenie, iż w wyniku zmiany ustawy karnej, czyn sprawcy traci charakter przestępstwa, a tym samym odpada podstawa do orzeczenia kary i innych środków. Konsekwencją takiej zmiany jeszcze przed uprawomocnieniem się wyroku o winie, powinno być – w zależności od stanu zaawansowania postępowania – uniewinnienie lub umorzenie postępowania¹.

W doktrynie wskazuje się ponadto, iż przypadku kolizji negatywnych przesłanek procesowych zaistniałych po przedstawieniu zarzutów na rozprawie „odpadną racje dla uprzywilejowania oceny procesowej i załatwienia sprawy w płaszczyźnie li tylko formalnej (poprzez umorzenie postępowania), należy dać wtedy pierwszeństwo ocenie materialnej i wydać wyrok uniewinniający. Uniewinnienie ma bowiem większą wartość społeczną, niż umorzenie postępowania” (*por. M. Cieślak, Polska procedura karna, wyd. III, Warszawa 1984 r., str. 452*). Podobna konkluzja sformułowana została przez

¹ S. Steinborn, *Prawomocność części orzeczenia w procesie karnym*, Warszawa 2011.

S. Waltosia, który stwierdził, iż „uniewinnienie bardziej liczy się w opinii społecznej, niż umorzenie” (por. S. Waltos, *Proces karny*, wyd. III. Warszawa 1996, str. 418). Stanowisko to poparte zostało przez J. Grajewskiego i L. Paprzyckiego (*Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Sopot 2000 r., str. 431).

Mając na względzie przywołane powyżej tezy, wydaje się, iż celem wprowadzenia przedmiotowej regulacji jest ochrona oskarżonego przed stygmatyzacją oraz umożliwienie mu skorzystania z procesowych następstw wiążących się z uniewinnieniem. Przyjęcie fikcji, iż oskarżonego należy uznawać za niewinnego, niezależnie od dowodów wskazujących na popełnienie czynu, wyłącznie na podstawie decyzji ustawodawcy, nie jest jednak tożsame z uniewinnieniem oskarżonego w procesie ze względu na brak możliwości wykazania, iż popełnił on zabronione ustawą czyny. O niedopuszczalności sądowego badania zasadności zarzutów opartych o przepis obowiązujący w okresie miarodajnym dla popełnienia czynu i trwającego postępowania przesądził bowiem ustawodawca, uchylający podstawę oskarżenia i nakazujący wydać wyrok uniewinniający o deklaratoryjnym charakterze.

Skutek takiego wyroku ma jednak negatywny wymiar dla pokrzywdzonego, gdyż jego następstwem jest obowiązek - określonego w zakwestionowanych przepisach - rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, co prowadzi do wtórnej wiktyimizacji pokrzywdzonego przestępstwem.

Gdyby nie – zawarty w art. 414 § 1 k.p.k. - wyjątek od zasady umorzenia, wprowadzony na korzyść oskarżonego, pokrzywdzony (oskarżyciel prywatny) nie poniósłby kosztów postępowania, gdyż w przypadku umorzenia postępowania, ustawa przewiduje podobny wyjątek, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa lub oskarżony (por. art. 632a k.p.k.). Przepis ten dotyczy jednak tylko umorzenia postępowania. Wyjątek o podobnym charakterze nie został przewidziany w przypadku uniewinnienia oskarżonego, przy stwierdzenia przesłanek umorzenia postępowania, wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

O ile, mając na względzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00, należy pogodzić się ze względną swobodą ustawodawcy w zakresie dopuszczalności depenalizacji określonych czynów, tak – w świetle przywołanych w niniejszej skardze przepisów Konstytucji, stanowiących wzorzec ochrony konstytucyjnych praw skarżącej - nie można akceptować stanu prawnego, w którym, w wyniku takiego działania ustawodawcy, pokrzywdzony ponosi wszystkie negatywne skutki takiego działania, w tym obciążony zostaje kosztami postępowania karnego.

Należy mieć na uwadze fakt, iż w świetle depenalizacji i treści art. 414 § 1 k.p.k., to ustawodawca, a nie sąd, zdecydował o uniewinnieniu oskarżonej. Od dnia wejścia w życie zmiany normatywnej depenalizującej popełnione przez oskarżoną czyny, sądy związane są obowiązkiem stosowania tego przepisu, niezależnie od dowodów, czy racji stron. Uniewinnienie, ze względu na stwierdzenie okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2, w tym zaistnienie w toku procesu braku podstawy oskarżenia, nie jest zatem tożsame z uniewinnieniem przez sąd, z przyczyn zależnych od oskarżyciela prywatnego (pokrzywdzonego). Niezależnie bowiem od przedstawionych dowodów, zachowania stron, czy występujących w toku postępowania rażących naruszeń prawa, końcowym rezultatem postępowania musi być zawsze uniewinnienie.

Przesłanka wyłączająca ściganie w toku postępowania wystąpiła niezależnie od działań lub woli pokrzywdzonego. Mocą ustawy nowelizującej (uchylającej obowiązującą od 1934 r. treść podstawy oskarżenia), ustawodawca dokonał istotnej zmiany w sferze praw pokrzywdzonej. Wejście w życie tej ustawy stanowi przesłankę, w oparciu o którą sąd zobowiązany jest uniewinnić oskarżoną, a w

konsekwencji orzec również o kosztach postępowania, stosując zasadę ogólną przewidzianą w zakwestionowanych przepisach.

Prawo do sądu naruszone zostaje wobec pokrzywdzonej przez pozbawienie jej podstawy prawnej, na której opierało się oskarżenie. Niezależnie od działań podjętych w procesie, powołanych dowodów oraz uchyleń sądów, została zamknięta droga do sądu zarówno w zakresie merytorycznego rozpoznania sformułowanych zarzutów, jak i w przedmiocie kosztów postępowania, którymi skarżąca zostaje obciążona w sposób automatyczny, ze względu na decyzję ustawodawcy dotyczącą uchylecia podstawy oskarżenia, jak i – w konsekwencji powyższego - formy zakończenia sprawy będącej w toku.

Tym samym dochodzi wobec pokrzywdzonego do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji zarówno w zakresie prawa dostępu do sądu, prawa do sprawiedliwego wyroku sądowego, jak i odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej.

Z krytyką doktryny² spotkało się, zawarte w wyroku dnia 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02, stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, ograniczające możliwość dochodzenia przez pokrzywdzonego prawa gwarantowanego treścią art. 45 ust. 1 Konstytucji. Stanowisko to błędnie i w sposób nieuzasadniony zakładało, iż możliwość dochodzenia praw przez pokrzywdzonego na drodze cywilnej jest wystarczającym ekwiwalentem pozbawienia go konstytucyjnych gwarancji w postępowaniu karnym. Wskazuje się również, iż brak przepisów chroniących wprost pokrzywdzonych nie oznacza, że w pewnym zakresie nie może się on na nie powoływać. Obowiązkiem państwa jest bowiem nie tylko powstrzymanie się od ingerencji w zagwarantowane przez te akty prawa, ale zapewnienie ochrony przed ingerencjami zewnętrznymi³.

Prezentowane przez Trybunał stanowisko ewoluowało jednak, czego przykładem jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 października 2011 r., sygn. akt SK 39/09, w którym Trybunał stwierdził niezgodność art. 632 pkt 2 k.p.k. z art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim w razie umorzenia postępowania karnego z powodu śmierci oskarżonego uniemożliwia zasądzenie na rzecz pokrzywdzonego i oskarżyciela posiłkowego należności z tytułu udziału w tym postępowaniu adwokata lub radcy prawnego, ustanowionego w charakterze pełnomocnika.

W wyroku tym Trybunał przypomniał, iż regulacje dotyczące kosztów postępowania, w tym również zasady ich podziału między uczestnikami postępowania mieszczą się w prawie do sądu. Oceniając podstawę umorzenia postępowania, zawartą w art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. stwierdził, iż *„W sytuacji, w której postępowanie umarzone jest z powodu śmierci oskarżonego, spór pomiędzy uczestnikami postępowania karnego – pokrzywdzonym i oskarżonym – nie zostaje rozstrzygnięty. Niewątpliwie taka przyczyna umorzenia postępowania karnego, na co zwracają uwagę w swych pismach zarówno Sejm, jak i Prokurator Generalny, jest od pokrzywdzonego (oskarżyciela posiłkowego) całkowicie niezależna i nie świadczy o tym, że przegrał on sprawę. Żadna ze stron nie może również zostać uznana za podmiot, który spowodował koszty procesu.”*

Przywołaną tezę należy odnieść bezpośrednio do sytuacji przedstawionej w niniejszej skardze konstytucyjnej, w której wystąpienie podstawy umorzenia (ze względu na depenalizację), na której oparto wyrok uniewinniający, było również niezależne od pokrzywdzonego (oskarżyciela posiłkowego). W przywołanym zakresie zachodzi zatem analogia, która skutkować winna uznaniem, iż proces nie może zostać uznany za sprawiedliwy, a tym samym naruszone konstytucyjne zostało prawo do sądu. W świetle powyższego, aktualność i odpowiednie odniesienie do procesu stanowienia prawa, winno zachować, podzielone przez Trybunał w przywołanym wyroku, stanowisko Sejmu i Prokuratora

² P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011.

³ P. Hofmański, *Pokrzywdzony przez przestępstwo a Europejska konwencja praw człowieka*, [w:] T. Cielecki (red.) *Poszanowanie godności ofiar przestępstw*, Legionowo 2002, s. 47.

Generalnego, „że to państwo powinno ponosić ryzyko czynności organów procesowych i przejmować obciążenia finansowe, które z tych czynności wynikają. Ryzykiem tym nie powinien być obarczony obywatel, który – przyłączając się do zainicjowanego przez organ państwowy postępowania karnego – dochodzi należnej mu od państwa ochrony prawnej (...).

W wyroku tym podniesiono ponadto, iż istnienie takiej regulacji prowadzi do przekonania, iż proces nie jest sprawiedliwy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdy kosztami z tytułu udziału w sprawie ustanowionego pełnomocnika zostaje obciążony dochodzący swoich praw pokrzywdzony (oskarżyciel posiłkowy) wtedy, gdy postępowanie zostało umorzone (...) z przyczyny od pokrzywdzonego niezależnej. Rozwiązanie takie może również skutecznie zniechęcić pokrzywdzonego do aktywności procesowej, a zatem ograniczyć temu podmiotowi dostęp do sądu. Ekonomiczna kalkulacja „zysków i strat” związana z ryzykiem ponoszenia przez pokrzywdzonego (oskarżyciela posiłkowego) kosztów zastępstwa procesowego może spowodować, że podmiot ten będzie powstrzymywał się od jego ustanowienia.

W ramach prawa do rzetelnego procesu, podobnie krytyczną ocenę Trybunał wyraził w wyroku z dnia 23 maja 2005 r., sygn. akt SK 44/04, wobec przepisów określających obligatoryjnie zasądzenie kosztów procesu od oskarżyciela prywatnego w razie umorzenia postępowania z powodu przedawnienia karalności. W wyroku tym Trybunał wykluczył uznanie procesu za sprawiedliwy, w sytuacji obciążenia oskarżyciela prywatnego kosztami procesu w całym zakresie zarówno wtedy, gdy przyczyna umorzenia postępowania jest od niego całkowicie niezależna, jak i wtedy, gdy koszty procesu spowodowane zostały przez organy procesowe w sposób nieuzasadniony w sytuacji, w której nie powinno w ogóle dojść do wszczęcia postępowania, a wszczęte podlegało niezwłocznemu umorzeniu. „Zasada, wedle której państwo wymagałoby zapłaty od pokrzywdzonego, któremu - wbrew swoim obowiązkom - z powodu niedowładu organizacyjnego, nie było w stanie udzielić ochrony prawnej, jest w kontekście przepisów Konstytucji niedopuszczalna.”.

Przywołane tezy zdają się być tym bardziej aktualne również wobec rażącego pogwałcenia interesów skarżącej, w postaci niezależnego od niej działania ustawodawcy, uchylającego w toku procesu podstawę oskarżenia i nakazującego uniewinnić oskarżonego. Skutkiem tych działań dla pokrzywdzonego jest zamknięcie mu drogi do sądu i wydania sprawiedliwego wyroku w ramach realizacji restytucji zaistniałej szkody i niesprawiedliwe ukształtowanie procesu, przez obciążenie go z powyższych przyczyn, kosztami postępowania.

W ocenie skarżącej, gwarantowane w art. 64 ust. 1 Konstytucji, prawo własności naruszone zostaje w wyniku działań ustawodawcy, odpowiedzialnego za stan prawny, w którym uniewinnienie oskarżonego zawsze skutkować musi obowiązkiem pełnej odpowiedzialności za koszty procesu, niezależnie od rzeczywistej podstawy takiego rozstrzygnięcia i okoliczności sprawy. Działając w ramach względnej swobody regulacyjnej, ustawodawca przerzuca na pokrzywdzonego ekonomiczne ryzyko działań depenalizujących czyny oskarżonego, wyrządzające pokrzywdzonemu wymierną szkodę majątkową. Konsekwencją działań ustawodawcy jest uniewinnienie oskarżonego, które następnie ustawodawca wiąże bezpośrednio z obowiązkiem ponoszenia przez pokrzywdzonego kosztów procesu.

Przyjmując, iż uniewinnienie na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. stanowi uzasadniony wyjątek od zasady umorzenia postępowania przewidzianej w tym przepisie, regulacja nie uwzględniająca tego wyjątku w zakresie kosztów postępowania narusza konstytucyjne prawo do równej ochrony prawa własności.

Konieczność uwzględnienia interesów majątkowych pokrzywdzonego w ramach procesu karnego zauważona została w doktrynie, która opowiada się za przyjęciem szerokiego zakresu restytucji szkód wyrządzonych przestępstwem (por. E Samborski, Dochodzenie roszczeń cywilnych w procesie

karnym, Warszawa 2008, s. 9-10). Autor ten rozróżnia interesy pokrzywdzonego o charakterze materialnym i procesowym, przy czym w ramach pierwszej z tych kategorii wymienia uprawnienie do sprawiedliwego osądzenia sprawcy przestępstwa oraz nałożenia na niego obowiązku naprawienia szkody. Podobnie ujmuje to C. Kulesza, zajmując stanowisko, iż w odniesieniu do pierwszej ze wskazanych powyżej kategorii, naturalnym interesem pokrzywdzonego jest uzyskanie restytucji od oskarżonego⁴. Przyjmuje się, iż celem postępowania karnego jest umożliwienie pokrzywdzonemu uzyskania satysfakcji moralnej i majątkowej, a obowiązek naprawienia szkody w wymiarze majątkowym łagodzi pokrzywdzenie wynikające z przestępstwa⁵.

Odwołując się natomiast do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2000 r. (sygn. akt. *I KZP 14/00*), zawierającej enumeratywnie wskazane podstawy umorzenia i związane z nimi okoliczności sprawy, których łączne wystąpienie uzasadnić może pogląd, że obciążenie oskarżyciela prywatnego kosztami procesu lub obciążenie go tymi kosztami w pełnej wysokości sprzeciwiałoby się elementarnemu poczuciu sprawiedliwości, stwierdzić należy, iż teza ta winna aktualizować się również w przypadku uniewinnienia, które zapadło w sprawie karnej z przyczyn niezależnych od pokrzywdzonego.

Kwestionowane przepisy o kosztach nie zawierają jednak podstawy pozwalającej na zastosowanie poglądu wyrażonego w przywołanej uchwale, gdyż nie uwzględniają wyjątku zawartego w art. 414 § 1 k.p.k., którym jest obowiązek uniewinnienia oskarżonego, w przypadku wystąpienia niektórych przesłanek umorzenia postępowania. Wobec braku takiego rozróżnienia regulacje te, wpływając istotnie na interesy materialne pokrzywdzonego, obejmujące jego sferę majątkową, naruszają prawo własności gwarantowane w art. 64 ust. 1 Konstytucji.

Gwarancja równej ochrony własności, przewidziana w art. 64 ust. 2 Konstytucji odniesiona winna być do równorzędnej pozycji w procesie pokrzywdzonego, działającego jako oskarżyciel prywatny i oskarżonego. Równorzędność stron procesu – posiadającego, w przypadku oskarżenia prywatnego cechy kontradiktoryjności – stanowi, w ocenie skarżącej, cechę istotną (relewantną) wykluczającą nieuzasadnione różnicowanie podmiotów podobnych. Obciążenie kosztami wyłącznie jednej strony, z przyczyn zależnych wyłącznie od ustawodawcy, faworyzuje oskarżonego, dyskryminując tym samym pokrzywdzonego. Zważywszy, iż przyczyną zakończenia procesu jest *de facto* przyczyna stanowiąca przesłankę umorzenia postępowania, zaś ustawodawca przewidział w niektórych przypadkach konieczność uniewinnienia oskarżonego, rozstrzygnięcie o kosztach w tym zakresie nie może być uzasadnione w świetle prawa do równej ochrony własności.

W przywołanym powyżej wyroku o sygn. akt SK 44/04, Trybunał stwierdził, iż zasada równości nakazuje równe traktowanie osób charakteryzujących się w takim samym stopniu tą samą, relewantną cechą, odmienne zaś traktowanie osób, które takiej cechy nie mają.

Preferowanie przez ustawodawcę w zakresie prawa własności wyłącznie oskarżonego, przy jednoczesnej wtórnej wiktyimizacji pokrzywdzonego w sposób znaczący narusza przywołaną zasadę.

Rozstrzygnięcia oparte o wskazane przepisy wkraczają również w istotę prawa własności skarżącej, o którym mowa w art. 64 ust. 3 Konstytucji. Zważywszy, iż całość jej majątku została bezprawnie (z naruszeniem k.s.h.) wyprowadzona ze spółki przez oskarżoną, obciążenie skarżącej kosztami z tytułu, udaremnionej przez ustawodawcę, próby dochodzenia w procesie karnym nawiązki z tego tytułu, godzi w istotę tego prawa.

⁴ C. Kulesza, *Rola pokrzywdzonego w procesie karnym w świetle ustawodawstwa i praktyki wybranych krajów zachodnich*, Białystok 1995. s. 157.

⁵ E. Samborski *Dochodzenie roszczeń ... op cit.* s. 9.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego „ocena każdego konkretnego unormowania ingerującego w to prawo musi być dokonywana na tle wszystkich ograniczeń już istniejących. „Jeżeli (...) zakres ograniczeń prawa własności przybierze taki rozmiar, że niwecząc podstawowe składniki prawa własności, wydrąży je z rzeczywistej treści i przekształci w pozór tego prawa, to naruszona zostanie podstawowa treść («istota») prawa własności, a to jest konstytucyjnie niedopuszczalne” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000 r., sygn. P. 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3, s. 38-39). Ustawodawca wyraźnie dopuszcza przy tym ingerencję w prawo własności w postaci wywłaszczenia. W myśl art. 21 ust. 2 Konstytucji, wywłaszczenie jest jednak dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem.”.

Mając na względzie sytuację, w której ustawodawca obciąża kosztami pokrzywdzoną, której zamknął uprzednio drogę do sądowego dochodzenia zwrotu szkody, powstałej w wyniku popełnienia czynów zabronionych przez ustawę, dodatkowe obciążenie kosztami postępowania prowadzi do unicestwienia bytu prawnego podmiotu, który został już pozbawiony majątku działaniem, noszącym uprzednio znamiona przestępstwa. Tym samym rozwiązanie to narusza istotę prawa własności.

W zakresie istoty prawa własności, orzecznictwo Trybunału nie wyklucza wprowadzenia ograniczeń tego prawa, jednakże ograniczenie to spełniać musi przesłanki konstytucyjnej dopuszczalności ograniczeń zawartych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem wprowadzane ograniczenia muszą być konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo praw i wolności innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Kwestionowana regulacja nie spełnia żadnej z przywołanych przesłanek. Wprawdzie przepisy dotyczące kosztów postępowania odnoszą się do przesłanki porządku publicznego, to jednak przedmiotowa regulacja w kwestionowanym zakresie, arbitralnie przekracza granice dopuszczalnej ingerencji, naruszając tym samym istotę własności.

W wyroku z dnia 10 stycznia 2012 r., sygn. akt SK 25/09, Trybunał stwierdził, iż za niedopuszczalną uznać należy regulację stawiającą właściciela w sytuacji, w której jego własność musi mu przynosić straty, a zarazem nakłada nań obowiązek łożenia na utrzymanie przedmiotu tej własności w określonym stanie. Można wówczas mówić o ograniczeniu naruszającym „istotę” prawa własności.

Podobna sytuacja zachodzi w sprawie przedstawionej do rozstrzygnięcia Trybunałowi w niniejszym postępowaniu. W wyniku działania ustawodawcy skarżąca zostaje pozbawiona zarówno podstaw prawnych do zwrotu naruszonej własności, a ponadto obciążona zostaje kosztami postępowania. Rozwiązanie takie rażąco wkracza w istotę prawa własności.

Wskazane powyżej prawa naruszone zostały w kontekście zasad wywodzonych z treści art. 2 Konstytucji.

Na wstępie należy nadmienić, iż skarżąca podejmując decyzje o zawiadomieniu o popełnienia przestępstwa na szkodę spółki, działając w zaufaniu do państwa i stanowionego przez nie prawa, nie może również obecnie realizować powództwa cywilnego, gdyż roszczenie oparte o treść art. 293 § 1 k.s.h. uległo przedawnieniu w oparciu o art. 297 k.s.h.

Wobec braku środków finansowych, których pokrzywdzona została pozbawiona w wyniku działań skarżącej, brak było możliwości dochodzenia szkody w postępowaniu cywilnym, gdyż niezależnie od uznaniowości instytucji zwolnienia kosztów sądowych, przepisy te przewidywały obowiązek uiszczenia określonej przez sąd kaucji w celu zabezpieczenia powództwa i dochodzonego

roszczenia. W świetle powyższych ograniczeń pokrzywdzona zdecydowała się na wszczęcie postępowania karnego, mając świadomość, iż stanowi ono *ultima ratio*, a jednocześnie jedyny sposób dochodzenia roszczeń, których realizacja w drodze cywilnej przekraczała możliwości finansowe spółki.

Zaufanie to zostało jednak nadużyte w wyniku niespodziewanej zmiany przez ustawodawcę stanu prawnego, w ramach którego spółka realizując zarówno prawo do sądu, jak i usiłując zrealizować na drodze sądowej przysługujące jej prawo własności majątku spółki, pozbawiona została służących ku temu podstaw prawnych, a nadto obciążona została obowiązkiem poniesienia kosztów procesu, w tym zwrotu należności na rzecz oskarżonej.

Dokonując zmiany normatywnej, ustawodawca ustanowił zatem ochronę wyłącznie na rzecz jednej strony procesu. Preferując oskarżonych, obciążył pokrzywdzonych kosztami podjętej przez siebie decyzji.

Działanie takie jest sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej, która stanowi miarę za pomocą której oceniamy rozdzielcze aspekty fundamentalnej struktury społeczeństwa. Wszelkie sporne wartości - wolność i możliwości, dochód i bogactwo oraz podstawy szacunku dla samego siebie - mają być równo rozdzielone, chyba że nierówna dystrybucja jakiegokolwiek (czy też wszystkich) spośród tych wartości jest korzystna dla każdego. (por. *J. Rawls, Teoria sprawiedliwości, Warszawa 1994*).

W ujęciu ustawy zasadniczej sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma urzeczywistnić demokratyczne państwo prawne. Nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli (vide: *wyrok TK z 12 kwietnia 2000 r., sygn. K. 8/98*). Sprawiedliwość społeczna mieści w sobie zakaz arbitralności państwa, dopuszczając wprawdzie różnicowanie poszczególnych jednostek, ale tylko w odpowiedniej relacji do różnic w ich sytuacji (por. *wyrok TK z dnia 4 maja 2009 r., sygn. akt P 64/07*).

W ocenie skarżącej, ustawodawca faworyzując oskarżonych względem pokrzywdzonych, nie uwzględnił sytuacji, w której – w chwili uchylenia przepisu stanowiącego podstawę ścigania – utracili wpływ na wynik sprawy, a zarazem obciążeni zostają kosztami postępowania. Rezultat takich rozwiązań rażąco narusza przywołane powyżej warunki demokratycznego państwa prawnego realizującego zasady sprawiedliwości społeczne.

Zmiana stanu prawnego zaistniała w toku toczącego się postępowania. Tym samym ustawodawca naruszył zasady gry, które sam ustanowił, obowiązujące zarówno uprzednio, jak i w czasie jej trwania. Brak uwzględnienia przez ustawodawcę będących w toku interesów skarżącej, skutkuje więc zarzutem naruszenia wskazanych praw w kontekście zasady lojalności, zaufania do państwa i prawa oraz zasady nienaruszalności interesów w toku.

Istotę zasady lojalności państwa względem obywateli da się przedstawić jako zakaz zastawiania przez przepisy prawne pułapek, formułowania obietnic bez pokrycia, bądź nagłego wycofywania się przez państwo ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania; jako niedopuszczalność kreowania organom państwowym możliwości nadużywania swojej pozycji wobec obywatela. Zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na pewności prawa, a więc takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą. Jednostka winna mieć możliwość określenia zarówno konsekwencji poszczególnych zachowań

i zdarzeń na gruncie obowiązującego w danym momencie systemu, jak też oczekiwać, że prawodawca nie zmieni ich w sposób arbitralny. Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia więc przewidywalność działań organów państwa, a także prognozowanie działań własnych.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego odnaleźć można szereg szczegółowych dyrektyw i ocen, skierowanych do prawodawcy, będących konsekwencjami respektowania powyższej zasady; w szczególności następujących:

- zasada ochrony zaufania do państwa i prawa powinna być tym silniej respektowana, im dłuższa jest w danej sferze życia perspektywa czasowa podejmowanych działań;

- niedopuszczalne jest, aby najpierw namawiać obywateli do pewnego rozwiązania, a następnie traktować osoby, które „dały się na to nabrać”, gorzej niż osoby, które zignorowały zachęty ustawodawcy;

- jeśli zapewniono obywatela, że przez pewien czas obowiązywać go będą pewne reguły, a obywatel ów – kierując się tym zapewnieniem – rozpoczął konkretne działania, to reguły tych nie można już zmieniać na niekorzyść obywatela;

- prawodawca narusza wartości, znajdujące się u podstaw omawianej zasady, „wtedy, gdy jego rozstrzygnięcie jest dla jednostki zaskoczeniem, bo w danych okolicznościach nie mogła go przewidzieć, szczególnie zaś wtedy, gdy przy jego podejmowaniu prawodawca mógł przypuszczać, że gdyby jednostka przewidywała zmianę prawa, byłaby inaczej zdecydowała o swoich sprawach;

- przyjmowane przez ustawodawcę nowe unormowania nie mogą zaskakiwać ich adresatów, którzy powinni mieć czas na dostosowanie się do zmienionych regulacji i spokojne podjęcie decyzji co do dalszego postępowania;

- prawodawca, wprowadzając zmiany w systemie prawnym – powinien preferować rozwiązania najmniej uciążliwe dla jednostki i ustanawiać regulacje, które ułatwią adresatom dostosowanie się do nowej sytuacji.

W świetle zaistniałego uchylenia przez ustawodawcę podstawy oskarżenia, kwestionowane regulacje dotyczące kosztów postępowania, nie odpowiadają przywołanym dyrektywom, tym samym naruszają zasadę lojalności w kontekście wskazanych praw konstytucyjnych.

Konkludując należy stwierdzić, iż rolą ustawodawcy jest wybór rozwiązań w zakresie podziału kosztów postępowania. Swoboda ta obejmuje również ustanowienie wyjątków od zasady pełnej odpowiedzialności za wynik sporu. Uwzględniając podobieństwa i różnice umorzenia postępowania i uniewinnienia z powodu zaistniałego braku podstawy dalszego prowadzenia postępowania, nie sposób nie zauważyć, iż w świetle przywołanych przepisów Konstytucji, wykluczone jest jednak obowiązywanie w systemie rozwiązań, które w wyniku zmiany reguł toczącej się gry przez ustawodawcę, na korzyść jednej ze stron, skutkuje tym, że druga strona zostaje dodatkowo obciążona kosztami takiej decyzji. Szczególny rodzaj uniewinnienia, którym ustawodawca przejmuje niejako kompetencje wymiaru sprawiedliwości, nie dając zarazem sądowi podstawy do innego rozstrzygnięcia w kwestii kosztów postępowania, niż w przypadku klasycznego uniewinnienia nie uwzględnia praw pokrzywdzonego. Brak regulacji w tym zakresie w świetle obowiązywania zaskarżonych przepisów, stanowi zatem pominięcie ustawodawcze, które również może stanowić przedmiot oceny Trybunału Konstytucyjnego z punktu widzenia, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których, ze względu na naturę objętej aktem regulacji, może budzić wątpliwości natury konstytucyjnej. Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie pominął, choć powinien był unormować (por. np. wyroki TK z dnia: 6 maja 1998 r., K 37/97; 30 maja 2000 r., K 37/98; 8 września 2005 r., P 17/04; 17 października 2007 r., P 29/07; oraz

23 października 2007 r., P 10/07). Zarzut pominięcia prawodawczego jest również dopuszczalny w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną zob. np. wyrok TK z dnia 10 maja 2004 r., SK 39/03).

Mając na względzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 września 2006 r., sygn. akt SK 60/05, wykluczający jakiegokolwiek pogorszenie sytuacji oskarżonego w wyniku wznowienia postępowania w oparciu o wyrok Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzić należy, iż w przypadku zmiany normatywnej skutkującej uchynieniem podstawy prawnej oskarżenia do ponoszenia kosztów procesu, zobowiązanym w tym zakresie winien być Skarb Państwa, na zasadzie konsekwencji podjętej decyzji, wyłączającej sądową drogę rozstrzygnięcia sporu. Skoro bowiem to ustawodawca, a nie sąd przesądził o uchynieniu przepisu, a w konsekwencji uniewinnieniu oskarżonej, naturalnym rezultatem takiego działania winien być co najmniej zwrot kosztów procesu pokrzywdzonej, której ustawodawca uniemożliwił realizację praw konstytucyjnych w toku wszczętego postępowania. W świetle przedstawionych argumentów i powołanych przepisów Konstytucji wydaje się wykluczone, aby koszty te miał ponosić pokrzywdzony (oskarżyciel prywatny).

II.

Uzasadnienie zarzutów naruszenia wskazanych przepisów Konstytucji przez art. 3 w zw. z art. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Przepisy kwestionowanej ustawy zastosowane zostały w wyroku Sądu Okręgowego w L z dnia marca 2012 r., sygn. akt . W uzasadnieniu tego wyroku brak jest wprawdzie wyводу w zakresie rozwiązań intertemporalnych wykluczających zastosowanie wobec oskarżonej ustawy nowej, jednakże rozstrzygnięcie sądu opiera się wyraźnie na treści art. 3 przedmiotowej ustawy, który uchyla przepis, stanowiący podstawę oskarżenia w niniejszej sprawie. Ze względu na fakt, iż przepis zmieniany w art. 1 nie może być zastosowany jako podstawa oskarżenia, gdyż w czynie oskarżonej brak jest znamienia znacznej szkody, zaś – wprowadzona w art. 296 § 1a - hipotetyczność narażenia na zaistnienie znacznej szkody, nie obowiązywała w chwili popełnienia czynu. Pomimo braku właściwego uzasadnienia w tym zakresie, absurdem byłoby twierdzenie, iż sąd uniewinnił oskarżoną na podstawie przepisów, który zostały uchylone i nie obowiązywały w dacie wyrokowania.

Zastosowanie przez sąd przepisu (uchylającego podstawę oskarżenia) narusza, wskazane w części pierwszej, konstytucyjne prawa skarżącej oraz zasady zawarte w treści art. 2 Konstytucji. Naruszenia tych praw skarżąca upatruje jednak nie tylko w zakresie powołanych powyżej zasad wywodzonych z treści art. 2 Konstytucji, ale również w kontekście jednoczesnego naruszenia zasady poszanowania znajdujących się w toku interesów skarżącej.

Istotą zarzutu formułowanego wobec ustawy nowelizującej jest zamknięcie przez ustawodawcę drogi do sądowego dochodzenia własności majątku spółki, bez uwzględnienia jej interesów w ramach sprawiedliwego procesu, przy jednoczesnym braku poszanowania zasad zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, lojalności i interesów w toku. Tym samym, w ocenie skarżącej, naruszone zostały jej prawa gwarantowane treścią art. 77 ust. 2, art. 45 ust. 1 i art. 64 Konstytucji.

Zważywszy, iż ustawodawca podejmując decyzję o depenalizacji czynów na szkodę spółki w toku trwających postępowań sądowych, dokonał aktu faworyzacji oskarżonej, która zostaje uniewinniona od zarzutów popełnienia przestępstwa, a tym samym od obowiązku zwrotu spółce bezprawnie wydatkowanego majątku, zdarzenie to wpływa negatywnie na prawa pokrzywdzonego, który w toku postępowania zostaje pozbawiony drogi do sądu (w tym prawo do obalenia domniemania niewinności) oraz prawa własności w postaci możliwości dochodzenia roszczeń od oskarżonego, których podstawę stanowić miał wyrok sądu karnego.

W świetle art. 4 Kodeksu karnego, regulującego skutki intertemporalne nowej regulacji, brak jest podstaw do ustanowienia przepisu przejściowego, gdyż byłby on sprzeczny z tym przepisem. Niewykłuczone jest jednak ustanowienie regulacji, która nie naruszając związanych z depenalizacją praw oskarżonego, uwzględnić będzie również interes pokrzywdzonego - oskarżyciela prywatnego.

Regulacji takiej ustawodawca jednak nie zawarł, ani w przepisach kwestionowanej ustawy, ani w żadnym z obowiązujących w systemie prawnym przepisów. Pomiął zatem zarówno interes skarżącej, jak i jej prawa dochodzone niniejszą skargą konstytucyjną. Kwestionowane pominięcie ma wpływ zarówno na sytuację procesową pokrzywdzonego, jak i na jego status majątkowy, gdyż brak jest obecnie innych instrumentów mogących służyć dochodzeniu szkody powstałej w wyniku popełnionego przestępstwa. Tym samym proces karny nie został ukształtowany w sposób sprawiedliwy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W celu uzasadnienia przedstawionego powyżej przekonania skarżącej, należy odwołać się do doktryny prawa karnego i wskazać, iż „sprawiedliwe będzie zatem tylko takie postępowanie, w którym uwzględnione zostaną także interesy pokrzywdzonego (zob. P. Wiliński, *Sprawiedliwość proceduralna a proces karny*, [w:] *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Świdy*, red. J. Skorupka, Warszawa 2009, s. 85-86).

W zakresie naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 64 Konstytucji aktualność zachowują częściowo argumenty przedstawione w pierwszej części skargi, odnoszące się do zarzutów sformułowanych wobec regulacji kosztów postępowania.

Skarżąca ma świadomość, iż zasada ochrony praw słusznie nabytych nie ma charakteru absolutnego. Zasada ta zawiera jednak w swej treści zakaz zmiany regulacji, w oparciu o którą kształtowane są stosunki pomiędzy stronami sporu, bez ustanowienia regulacji przejściowych.

Niezależnie od faktu, iż prawo do sądowego dochodzenia naruszonej własności powstało z mocy ustawy, zaś sama własność kapitału zakładowego powstała na mocy umowy spółki, prawa te korzystają z jednakowej ochrony przed ich arbitralnym pozbawieniem przez ustawodawcę.

Zważywszy, iż (jak wzmiankowano powyżej, z powodu treści art. 4 k.k.) w procesie karnym brak jest możliwości ustanowienia takiej regulacji, to jednak w świetle regulacji chroniącej jedynie oskarżonego, brak jest w systemie prawnym jakiegokolwiek gwarancji chroniącej interesy i prawa pokrzywdzonych w przypadku depenalizacji czynów stanowiących przestępstwo.

Odnosząc te argumenty do prawa do sprawiedliwego wyroku, z punktu widzenia pokrzywdzonego nie można więc stwierdzić, iż wyrok uniewinniający - oparty na stwierdzeniu jednej przesłanek umorzenia postępowania, jaką jest zaistniały w toku postępowania brak znamion czynu zabronionego – jest wyrokiem sprawiedliwym. Uniewinnienie zapada bowiem wyłącznie z woli ustawodawcy, uchylającego materialną podstawę oskarżenia, niezależnie od okoliczności i dowodów na popełnienie, uprzednio zabronionego, czynu.

Skarżąca nie kwestionuje uprawnień ustawodawcy do depenalizacji określonych czynów, należy jednak stwierdzić, iż w przypadku przestępstw, wiążących się z wyrządzeniem szkody, w tym również w mieniu, działanie ustawodawcy, zamykającego drogę sądową w procesie karnym do stwierdzenia winy w popełnieniu określonych czynów zabronionych, narusza również prawo własności w postaci niedopuszczalności roszczenia odszkodowawczego.

Zakładając równorzędną pozycję procesową oskarżonego i pokrzywdzonego, co w niniejszym przypadku uznać należy za cechę istotną (relewantną), działanie ustawodawcy niewątpliwie stanowi faworyzację oskarżonego, przy jednoczesnej dyskryminacji pokrzywdzonego w zakresie własności środków stanowiących szkodę, będącą rezultatem działania oskarżonego. Skutkiem uchylecia

materiałnej podstawy oskarżenia w toku postępowania jest: - po stronie pokrzywdzonej, brak możliwości sądowego dochodzenia zwrotu własności, zaś po stronie oskarżonej – stwierdzenie niewinności, w sytuacji, gdy bezprawne działanie na szkodę spółki nie przekracza limitu znacznej szkody w rozumieniu przepisu art. 115 § 5 Kodeksu karnego, czyli 200 tys. zł. a ponadto prawo do zwrotu kosztów postępowania.

Prawa te naruszone zostały przez ustawodawcę w toku ich sądowej realizacji przez pokrzywdzoną. W uzasadnieniu kwestionowanej ustawy nie odniesiono się do sytuacji pokrzywdzonych, których sprawy znajdowały się w toku rozpoznania przez sądy. Stwierdzono jedynie, iż działania na szkodę spółki nieprzekraczające kwoty 200 tys. zł. stanowią element normalnego ryzyka gospodarczego związanego z zarządzaniem spółką i jako takie, nie powinny być penalizowane.

Nie wdając się w polemikę z wyrażonym przekonaniem ustawodawcy, co do zasadności penalizacji, której jednym ze znamion jest wysokość szkody, należy jednak zauważyć, iż kwota ta przekracza czterokrotnie wysokość kapitału zakładowego, jaki wymagany jest od spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Jak wzmiankowano powyżej, w rezultacie działania oskarżonej, skarżąca nie posiadała środków pozwalających wystąpić o odszkodowanie na drodze cywilnoprawnej. Działając w zaufaniu do państwa i stanowionego prawa oczekiwała realizacji ochrony praw konstytucyjnych na drodze procesu karnego. Mając świadomość, iż postępowanie karne stanowi *ultima ratio* w dochodzeniu roszczeń wynikających z wyrządzenia szkody, brak możliwości uiszczenia kosztów sądowych i uznaniowość zwolnienia od nich, jak również inne ograniczenia w tym zakresie, miarodajne dla okresu, w którym zaistniała szkoda, zauważone w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07, stanowiły przesłanki determinujące decyzję skarżącej w zakresie wyboru postępowania karnego w zakresie domagania się stwierdzenia wyrządzenia przez oskarżoną szkody, penalizowanej treścią uchylonego przepisu, a zarazem uzyskania odpowiedniego odszkodowania.

Nie można zatem twierdzić, iż wszczęcie postępowania w tym trybie i domaganie się w nim zaspokojenia należnych spółce roszczeń należy uznać za subsydiarne i wyjątkowe wobec przysługującej skarżącej drogi cywilnej. Przepisy art. 293 § 1 k.s.h. i art. 585 § 1 k.s.h., stanowiły bowiem równorzędną podstawę ochrony praw skarżącej. Oparcie na drugiej z przywołanych podstaw i realizacja praw w postępowaniu karnym, skutkowało przedawnieniem powództwa opartego na pierwszej podstawie prawnej, w terminie 3 lat od dowiedzenia się o powstaniu szkody i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Przedstawione powyżej działanie skarżącej w zaufaniu do państwa i stanowionego przez nie prawa, skutkuje zatem zamknięciem drogi sądowej dochodzenia naruszonych praw. Stan normatywny, który legł u podłoża wskazanych ograniczeń zastosowanych przez sądy, nie odpowiada zatem treści art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Egzegeza zasady zaufania i poszanowania interesów w toku dokonana została m.in. w wyroku z dnia 6 lipca 2004 r. (sygn. akt P 14/03), w którym Trybunał stwierdził, iż *„Zasada zaufania obywatela do państwa, z którą związana jest zasada ochrony interesów w toku, opiera się na założeniu przewidywalności postępowania organów państwa. W żadnej jednak mierze nie może być utożsamiana z gwarancją nienaruszalności i niezmienności uregulowań prawnych.”*. Istota tej zasady, sprowadza się do nakazu, aby stosowanie i stanowienie prawa odbywało się w taki sposób, „by adresat danej normy prawnej mógł układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na negatywne skutki prawne, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania określonej decyzji”.

Natomiast w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lipca 2011 r., sygn. akt P 36/10, stwierdzono, iż *„nakazuje ona chronić zaufanie obywatela, który – zakładając stabilność wcześniejszych*

przepisów – zaplanował pewne posunięcia ekonomiczne i przystąpił do ich realizacji. Zmiana przepisów prawa określających warunki realizacji zaplanowanych posunięć ekonomicznych nie może naruszać interesów w toku osób, które podjęły pewne działania na gruncie wcześniejszych przepisów. Nie można oczywiście przypisywać ochronie interesów w toku charakteru absolutnego, gdyż zmienność prawa jest elementem, z którym obywatele muszą się liczyć. Ustawodawca, zmieniając reguły gry, ma obowiązek ustanowienia przepisów przejściowych umożliwiających dokończenie przedsięwzięć ekonomicznych stosownie do przepisów obowiązujących w chwili rozpoczynania tych przedsięwzięć albo stworzenia obywatelom innych możliwości dostosowania się do zmienionej sytuacji prawnej. Trybunał nie kwestionuje zatem możliwości zmiany przez ustawodawcę warunków formalnych niezbędnych do skorzystania z obniżenia podatku – zamiast umowy przed organem gminy, umowa z podpisami notarialnie poświadczonymi – a nawet możliwości likwidacji tej ulgi. Jednak zmiany tej nie można było wprowadzić w sposób, który naruszył chronione interesy będące już w toku realizacji.”

Uwzględniając zatem treść art. 4 Kodeksu karnego, w sytuacji kwestionowanego niniejszą skargą, wkroczenia ustawodawcy w znajdujące się w toku interesy pokrzywdzonych, zasadnym w świetle - stosowanych odpowiednio - wskazówek zawartych w niniejszym wyroku, jest więc ustanowienie regulacji, która nie naruszając związanych z depenalizacją praw oskarżonego, uwzględnić będzie również interes pokrzywdzonego - oskarżyciela prywatnego.

W zasadach zaufania i lojalności państwa wobec jednostki skarżąca ponadto upatruje powinności naprawienia szkody w przypadku, gdy państwo mocą decyzji ustawodawczej, zamyka pokrzywdzonym drogę do jej dochodzenia w trakcie postępowania karnego. Lojalność w tym zakresie nie została jednak uwzględniona przez ustawodawcę.

W doktrynie prawa karnego zauważono wiele niedoskonałości w zakresie regulacji praw pokrzywdzonego w procesie karnym⁶. Wskazuje się również, iż naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem ma nadal charakter środka wychowawczo-represyjnego, a nie środka kompensacyjnego. W związku z tym postuluje się, aby wzorem nakazów restytucji w procesie anglosaskim obowiązek naprawienia szkody winien przybierać charakter nie tyle kary dodatkowej, lecz kary zastępującej inne sankcje.

Wadliwość regulacji kwestionowanej w ramach niniejszej skargi konstytucyjnej wydaje się opierać na wskazanym powyżej rozumieniu praw pokrzywdzonego, które w wyniku depenalizacji zarzucanych czynów i uniewinnieniu oskarżonego, nie zostają zauważone i uwzględnione przez ustawodawcę. Wobec powyższego pominięcia uzasadniona jest konieczność dochodzenia ich ochrony niniejszą skargą konstytucyjną.

Odwołując się ponownie do zasady rzetelnego procesu, jedynie na marginesie należy zauważyć, iż w procesie karnym brak jest równej ochrony oskarżonego i pokrzywdzonego w ramach instytucji odszkodowania za błędy popełnione przez sądy w postępowaniu. Gwarancje odszkodowawcze przewidziane zostały bowiem wyłącznie dla oskarżonego. W przypadku uchybień sądów, które były niekorzystne dla pokrzywdzonego, brak jest odpowiednika przepisu instytucji zawartej w art. 424¹ k.p.c. w zw. z art. 417 k.c. lub w art. 285a ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270).

⁶ C. Kulesza, *Rola pokrzywdzonego w procesie karnym*, Studia Iuridica XXXIII/1997, s. 138


W świetle powyższego braku, wyrok Trybunału Konstytucyjnego stanowi zatem jedyną możliwość ewentualnej restytucji praw pokrzywdzonych, które naruszone zostały w wyniku działania ustawodawcy i opartych na nim rozstrzygnięć sądów.

III.

Wniosek o wstrzymanie wykonania orzeczeń zapadłych w sprawie w zakresie kosztów postępowania, skarżąca uzasadnia faktem, iż spółka nie posiada obecnie majątku, gdyż – przy założeniu braku prowadzenia działalności gospodarczej do czasu ostatecznego sądowego rozstrzygnięcia oskarżenia i związanych z nim roszczeń w zakresie naprawienia powstałej szkody w postaci zwrotu części kapitału zakładowego – wykonanie orzeczeń we wskazanym zakresie, prowadziłyby do ogłoszenia przez spółkę upadłości, a w konsekwencji do jej likwidacji.

Nieodwracalność wskazanego skutku, jak również istnienie przesłanek ważnego interesu skarżącej w zakresie ochrony przysługujących jej praw konstytucyjnych, jak i interesu publicznego w dalszym funkcjonowaniu podmiotu gospodarczego, przemawia za uwzględnieniem wniosku o wstrzymanie wykonania wskazanych orzeczeń sądów.

A D W O K A T

(-) Radosław rzy

Załączniki:

- pełnomocnictwo do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentacji skarżącej przed Trybunałem Konstytucyjnym;
- pięć odpisów skargi konstytucyjnej;
- pięć odpisów orzeczeń zapadłych w sprawie.